

Główny bohater infoafery zaczął sypać

14 stycznia 2014

Były szef Centrum Projektów Informatycznych w MSWiA, a zarazem główny bohater największej afery korupcyjnej ostatnich lat w toku śledztwa rozrysował schemat, który stanowić ma teraz klucz do zarzutów stawianych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Jak wynika z ustaleń tygodnika „Wprost”, działalność Andrzeja M. to gotowy scenariusz na film szpiegowski. Główny bohater infofery opracował nawet specjalny szyfrów, którym posługiwali się również jego zaufani współpracownicy. I tak na przykład o jednym z koncernów informatycznych można było pisać tylko jako „I Być Może” – w taki sposób bohaterowie afery rozwijali skrót nazwy firmy. Z kolei oskarżony o wręczanie łapówek prezes Netline Janusz J. określany jest jako „Misiu” lub „J23” – pseudonim serialowego Hansa Klossa. Szef MSWiA określany jest jako „jego magnificencja”, a zastępca komendanta policji jako „KAT”.

Specyficzny był też sposób przekazywania pieniędzy. Początkowo łapówki były wpłacane na konto rodziców Andrzeja M. w jednym z banków przy Galerii Mokotów. Transakcje dokonywane bezpośrednio przy okienku przez długi czas nie pozostawiały praktycznie żadnych śladów, ale Andrzej M., chciał, aby kolejne wpłaty dokonywane były za pomocą wpłatomatu. Przelewy na w sumie ponad 200 tys. zł szybko zostały namierzone przez CBA.

„Agenci zwrócili się do banku o udostępnienie monitoringu z konkretnych dni i godzin. I nie było wątpliwości, że banknoty wkładał do maszyny wiceprezes Netline. Po zatrzymaniu Janusz J. pewnie po raz drugi zaskoczył śledczych. Zaczął opowiadać, ile jeszcze zapłacił łapówkarzowi z MSW – w sumie uzbierało

się tego ponad 1 mln zł” – czytamy na łamach „Wprost”.

Okazuje się, że według wielu źródeł kluczem do zarzutów stawianych przez CBA w całej sprawie jest schemat rozrysowany w śledztwie przez Andrzeja M. Znajduje się tam 26 pozycji wskazanych przez byłego szefa Centrum Projektów Informatycznych jako „podejrzane korupcją”. Dokument nie zawiera żadnych dowodów, ani szczegółów. Pojawiają się tam wyłącznie nazwy firm, projektów, ministerstw, instytucji państwowych, a nawet ABW i wiele nazwisk.

Autor: pł

Na podstawie: wprost.pl

Źródło: Niezalezna.pl